


ks. Stanisław Hałas SCJ

 <https://orcid.org/0000-0001-6660-9757>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Biblijny tekst o stworzeniu człowieka na obraz Boży (Rdz I, 26n) w nauczaniu św. Jana Pawła II

 <https://doi.org/10.15633/9788374389792.07>

Św. Jan Paweł II znany jest z częstego powoływania się na teksty Pisma Świętego w swoim nauczaniu, zarówno ustnym, jak i pisanym. Chodzi o jego homilie, jak i inne przemówienia, także listy, a zwłaszcza najważniejsze dokumenty pisane, jak encykliki i adhortacje. W jego tekstach mamy jednak do czynienia nie tylko ze zwykłą argumentacją biblijną przez odwoływanie się do cytatów Pisma Świętego, jak to zazwyczaj czyniono dawniej. Znajdujemy natomiast szerzej rozumianą inspirację czerpaną z tekstów biblijnych i pogłębioną refleksję dotyczącą ich zawartości¹. Widać to choćby na przykładzie encykliki o miłosierdziu *Dives in misericordia* z 1980 roku, która nie tylko zaczyna się słowami Listu do Efezjan 2, 4, lecz w kolejnych rozdziałach omawia najpierw ewangeliczne nauczanie na temat miłosierdzia w rozdziale II, następnie orędzie Starego Testamentu wraz z dokładną analizą terminologii miłosierdzia w języku hebrajskim² w rozdziale III, a cały IV rozdział jest pogłębioną analizą przypowieści o synu marnotrawnym. Podobnie jest także w wielu innych dokumentach papieskich. Widać to choćby w Liście apostołskim *Mulieris dignitatem* z 1988 roku, w którym Jan Paweł II analizuje kolejne teksty biblijne dotyczące kobiet, poczynszy

1 Por. J. Kudasiewicz, *Biblijne podstawy encykliki Evangelium Vitae*, w: *W stronę ... życia*, red. M. Renkielska, Kielce 1996, s. 34n.

2 Obszerną analizę tego słownictwa znajdujemy w przypisie n. 4.

od opisów stworzenia w 1. i 2. rozdziale Księgi Rodzaju. Do najbardziej biblijnych zaś encyklik św. Jana Pawła II należy również *Evangelium vitae*, w której ks. prof. Kudasiewicz doliczył się aż 351 odnośników biblijnych³.

Ks. prof. Henryk Witczyk określa Polskiego Papieża jako promotora przełomu w bibliстыce katolickiej w XX wieku. W jego nauczaniu widzi śmiało zastosowanie osiągnięć współczesnej bibliстыki naukowej, co uwiocznilo się choćby w promulgacji dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *O interpretacji Biblii w Kościele* w 1993 roku. Jan Paweł II nie ogranicza się jednak tylko do zastosowania metodologii egzegetycznej w odniesieniu do poszczególnych perykop biblijnych, lecz aktualizuje je dla siebie i swoich adresatów, aby w ten sposób jeszcze lepiej je przyswoić⁴.

Jak u każdego teologa i duszpasterza, również i u polskiego Papieża daje się zauważyć upodobanie do pewnych tekstów Pisma Świętego, do których odnosi się często, do innych natomiast rzadziej⁵. Upodobanie takie na pewno świadczy o profilu osobistych zainteresowań. Spotykamy bowiem takich autorów, którzy szczególnie upodobali sobie pewne teksty Janowe, na przykład modlitwę Jezusa, „aby byli jedno” (17, 11–23), czy też z Listów św. Pawła. Takie preferencje mają zawsze swe uzasadnione przyczyny i można je analizować pod kątem zainteresowań taką czy inną tematyką.

W obecnym opracowaniu postawiłem sobie pytanie o najczęstszy tekst biblijny, jakim posługuje się św. Jan Paweł II w swoich wystąpieniach. Tego rodzaju badania są dziś bardzo ułatwione m. in. dzięki elektronicznemu zapisowi całej papieskiej twórczości, na przykład na stronie internetowej ZiBaTePa, a więc „Zintegrowanej bazy tekstów papieskich”⁶. Taki rodzaj zapisu znakomicie ułatwia wyszukiwanie tekstów, ich zliczanie oraz kolejne przeglądanie. Dzięki tej formie zapisu możliwe jest łatwe i dokładne

3 Por. J. Kudasiewicz, *Biblijne podstawy encykliki Evangelium Vitae*, dz. cyt., s. 34.

4 Por. H. Witczyk, *Jan Paweł II – promotor przełomu w bibliстыce katolickiej XX wieku*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 421–423.

5 Por. S. Wronka, *Od słowa do rzeczywistości – Jana Pawła II integralna lektura Biblii*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam*, dz. cyt., s. 451.

6 Można ją znaleźć pod adresem: <http://nauczaniejp2.pl/>. Okazuje się jednak, że brakuje w niej niektórych tekstów papieskich, jak np. katechez środowych. Najważniejsze jednak zostały wszystkie umieszczone.

wyszukiwanie wszystkich tekstów zawierających żądane określenia czy też sformułowania.

Posługując się taką metodą, łatwo zauważyć i dokładnie policzyć, że najczęstszym tekstem biblijnym, do którego odwołuje się Jan Paweł II, jest cytat z biblijnego opisu stworzenia zawierający stwierdzenie, że Bóg „stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo”. Zaczerpnięty on został z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju, wiersza 26. i następnego. Ciekawe, że nie jest to tekst z Ewangelii lub z Listów św. Pawła, tak ważnych w chrześcijańskim nauczaniu, lecz właśnie ze Starego Testamentu. Wyszukiwarka ZiBaTePa wskazuje, że do tego tekstu odwołuje się Papież ponad 130 razy w swoich dokumentach i opublikowanych wystąpieniach⁷. Najczęściej zaś używa go w Liście apostołskim *Mulieris dignitatem* z 1988 roku, bo aż 23 razy⁸.

Przytaczam najpierw cały tekst biblijny, aby zwrócić uwagę czytelnika na jego budowę literacką, a zwłaszcza sformułowania paralelne, które zawiera. Wyodrębniam je pogrubioną czcionką (bold) w kolejnych wierszach:

Rzekł Bóg:

Uczyńmy człowieka na **Nasz obraz**,

podobnego Nam.

Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem w powietrzu, nad bydłem, nad ziemią
i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!

Stworzył więc Bóg człowieka

na **swój obraz**,

na **obraz Boży** go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1, 26n).

Widać, że najbardziej w biblijnym tekście została uwydatniona właśnie idea podobieństwa człowieka do Boga, a mianowicie to, że został on

7 Ten wynik uzyskujemy, wpisując w internetowej wyszukiwarce dwa słowa kluczowe, a mianowicie „obraz” oraz „podobieństwo”. Jan Paweł II posługuje się tradycyjnym tłumaczeniem polskim, zawartym choćby w IV wydaniu Biblii Tysiąclecia. Piąte wydanie troszkę zmieniło brzmienie tego tłumaczenia, zastępując rzeczownik „podobieństwo” na przymiotnik „podobnego Nam: uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”.

8 W n. 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 23 i 29.

stworzony jako istota podobna do Niego, a więc „na Jego obraz i podobieństwo”. Określenie tego podobieństwa zostało powtórzone aż czterokrotnie w krótkim przecięż, bo liczącym zaledwie 2 wiersze, tekście Księgi Rodzaju. Sformułowania te zostały umieszczone w dwóch odpowiadających sobie parach. Oznacza to, że stwierdzenie podobieństwa człowieka do Stwórcy zostało uwydatnione w formie podwójnego paralelizmu – formy bardzo ważnej i charakterystycznej dla języka biblijnego, zwłaszcza poetyckiego, ale nie tylko. Pierwsze podwójne sformułowanie wyraża jakby zamiysł Boga⁹, aby stworzyć człowieka: „uczynimy człowieka...”, drugie zaś jest już konstatacją faktu stworzenia: „stworzył więc Bóg człowieka”. Wydaje się, że właśnie przy pomocy tego zabiegu literackiego biblijny autor chciał szczególnie podkreślić i uwydatnić podobieństwo człowieka do Boga jako bardzo ważną ideę w kapłańskim opowiadaniu o stworzeniu w Rdz 1, 1–2, 4.

Można by zapytać, na czym właściwie polega to podobieństwo człowieka do Boga? W dziejach Kościoła padały różne odpowiedzi na to pytanie¹⁰. W biblijnej jednak egzegezie chodzi przede wszystkim o odkrycie intencji biblijnego Autora, a nie tyle o późniejsze interpretacje o charakterze głównie dogmatycznym. Koncepcję biblijnego Autora można dostrzec, analizując wnikliwie kontekst biblijnej wypowiedzi, zwłaszcza ten najbliższy. Otóż bezpośredni kontekst naszej perykopy sugeruje, że podobieństwo to w zamiśle kapłańskiego Autora Pięcioksięgu (P) wyraża się przede wszystkim w panowaniu i kierowaniu stworzoną przyrodą. W tym właśnie sensie winien on naśladować Stwórcę, który przez 6 dni pracował, aby stworzyć środowisko przyrodnicze i napełnić je roślinami, zwierzętami, a w końcu

9 Różnie tłumaczono użycie czasownika „uczynimy” w liczbie mnogiej. Dopatrywano się w nim m.in. pozostałości pogańskiego politeizmu czy też próbowano interpretować jako tzw. *vestigia Trinitatis*, a więc wskazanie, że rozmawiają ze sobą poszczególne Osoby Boże. Najbardziej prawdopodobną interpretacją wydaje się jednak *pluralis deliberationis*, czyli forma jakby zastanawiania się Boga przed przystąpieniem do najważniejszego swoje dzieła, którym jest właśnie człowiek. Szersze omówienie znajdziemy w komentarzu J. Lemańskiego, *Księga Rodzaju, rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, cz. 1 (NKB NT I / 1), Częstochowa 2013, s. 165n.

10 Najczęściej chyba widziano to podobieństwo człowieka do Boga w jego rozumności i wolnej woli. Interpretacja ta była jednak konsekwencją filozoficznej koncepcji człowieka jako *animal rationale*, której jednak wcale nie widać u biblijnego autora.

ludźmi¹¹. Panowanie nad światem zaś zostało przez biblijnego Autora po-
wiązane z ludzką płciowością, o której mówi on w kolejnym wierszu 1, 28:
„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją
sobie poddaną; abyście panowali (rdh)...”. To zwłaszcza dzięki darowi płod-
ności ludzie mają napełniać ziemię i kontynuować niejako dzieło Stwórcy,
które polegało właśnie na napełnianiu ziemi istotami żywymi.

Tyle można, ściśle rzecz biorąc, wyczytać z samego tekstu biblijnego po-
sługując się precyzyjną metodologią egzegetyczną. A co w nim dostrzegł
św. Papież Jan Paweł II, który przecież szeroko korzystał z dorobku biblij-
nej egzegezy, lecz kierował się w swoim nauczaniu przede wszystkim celem
duszpasterskim, a inspirował również personalizmem filozoficznym?

Łatwo stwierdzić, że dostrzegł w nim przede wszystkim biblijne uzasad-
nienie dla godności osoby ludzkiej. Zagadnienie to było mu zawsze szcze-
gólnie drogie i często o nim mówił przy najróżniejszych okazjach. Widać to
na przestrzeni całej jego, długiej przecież, działalności papieskiej, a nawet
już wcześniej¹². Stwierdził bowiem, że:

godność mężczyzny i kobiety wypływa z faktu, że gdy Bóg stworzył człowieka, „na obraz
Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27)¹³.

Papieżowi chodzi o godność człowieka rozumianego całościowo, a więc
zarówno mężczyzny, jak i kobiety. W przypadku tej ostatniej godność ta
wydaje się jeszcze bardziej narażona na różne zagrożenia, toteż należy jej
tym bardziej bronić. Ideę tę rozwija najbardziej w Liście apostołskim *Mu-
lieris dignitatem*. Stwierdza w nim, że:

11 A. Garbarz, *Przesłanki biblijne „Ewangelii pracy” według encykliki Jana Pawła II Laborem exercens*, w: *U źródeł Mądrości*, red. S. Haręzga, Rzeszów 1997, ss. 119n. Bar-
dzo wyczerpujące omówienie tego zagadnienia znajdujemy w cytowanym powyżej
komentarzu J. Lemańskiego do Księgi Rodzaju, na s. 168–170. Panowanie człowieka
nad przyrodą zostało wyrażone czasownikiem *rdh* (Rdz 1, 26), który uwydatnia do-
minację człowieka nad światem.

12 Chodzi przede wszystkim o książkę *Osoba i czyn*, wydaną w 1969 roku.

13 *Ecclesia in Africa*, 82, por. 121; *Ecclesia in Europa*, 35; *Ecclesia in Oceania*, 27.

kobieta – podobnie zresztą jak mężczyzna – musi pojmować swe osobowe „spełnienie”, swą godność i powołanie w oparciu o te zasoby, według tego bogactwa kobiecości, jakie otrzymała w dniu stworzenia i które dziedziczy jako sobie właściwy wyraz „obrazu i podobieństwa Bożego” (n. 12).

Choć św. Jan Paweł II nie był profesjonalnym biblistą, jednak bardzo trafnie powiązał koncepcję *imago Dei* z ludzką płciowością. Powiązanie to bowiem jest wyraźnie widoczne w intencji samego Autora Księgi Rodzaju. Zaraz bowiem po konstatacji, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz, znajdujemy stwierdzenie, że „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Rdz I, 27). A kolejny wiersz biblijnej narracji rozwija dalej tę myśl, mówiąc o ludzkiej płodności: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rdz I, 28).

Podczas czuwania modlitewnego x Świątowych Dni Młodzieży w Manili w roku 1995 Jan Paweł II dosadnie stwierdził, że:

prawda o człowieku [...] jest taka, że zostaliśmy uczynieni na obraz i podobieństwo samego Boga (por. Rdz I, 27) i właśnie ten fakt, niezależnie od wszelkich innych względów, stanowi o niezbywalnej godności każdej bez wyjątku ludzkiej istoty.

A jak rozumie św. Papięz to podobieństwo człowieka do Boga? Można powiedzieć, że rozumie je zasadniczo zgodnie z tradycyjną koncepcją teologiczną inspirowaną naukami filozoficznymi, a więc polegającą na ludzkiej rozumności i jego wolnej woli:

„Obraz Boga”, polegający na rozumności i wolności, mówi o wielkości i godności podmiotu ludzkiego, który jest osobą (*Dominum et Vivificantem*, 36)¹⁴.

Uwydatniając godność osoby ludzkiej, mówi Jan Paweł II nawet o jej wielkości. Dla niego jest to podstawowa zasada rozumienia człowieka i jego roli w świecie. Mówi bowiem, że:

14 O wielkości człowieka stworzonego na obraz Boga mówi też w *Redemptoris missio*, 58.

objawiona prawda o człowieku jako obrazie i podobieństwie Boga stanowi niezmienną podstawę całej chrześcijańskiej antropologii¹⁵.

Z tak rozumianej ludzkiej godności wynikają wszelkie prawa człowieka i w ogóle cała ich koncepcja. Opierają się one właśnie na wartości człowieka jako osoby, a wartość ta posiada swe najważniejsze uzasadnienie właśnie w stworzeniu go jako *imago Dei*. W przesłaniu do sekretarza generalnego IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet (4–15 września 1995) napisał, że:

dla ludzi wierzących ta godność i wynikające z niej prawa są mocno zakorzenione w prawdzie o stworzeniu człowieka na Boży obraz i podobieństwo¹⁶.

W biblijnych słowach na temat człowieka jako obrazu Boga widzi polski Papież również teologiczną podstawę jego wolności jako przymiotu, który najpełniej wyraża jego osobistą godność. W orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju 8 grudnia 1980 roku napisał bowiem że:

Wolność osoby ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27), jest nierozzerwalnie związany z tą wolnością.

Ta podstawowa wolność osoby ludzkiej opiera się właśnie na byciu obrazem Boga. Jest tak mocno wpisana w ludzką naturę, że nie może jej unicestwić nawet grzech. Mówi bowiem św. Papież, że:

Nawet grzech paradoksalnie jest potwierdzeniem prawdy o obrazie i podobieństwie Boga w człowieku, o ile prawda ta oznacza wolność, czyli wolną wolę, której człowiek może użyć wybierając dobro, ale może też nadużyć wybierając – wbrew woli Boga – zło¹⁷.

15 *Mulieris dignitatem*, 6.

16 Tamże, 2.

17 Tamże, 10.

Jako wrażliwy i odpowiedzialny duszpasterz dostrzega polski Papież różne zagrożenia dla godności człowieka jako osoby. Sam bowiem boleśnie doświadczył w swym życiu dwóch strasznych totalitaryzmów, które z pogardą traktowały ludzi o odmiennym pochodzeniu lub przekonaniach. Najpierw jako młody człowiek przeżył okupację hitlerowską ze wszystkimi jej okrucieństwami. Gdy wybuchła II wojna światowa, miał zaledwie 19 lat. Jest to wiek, kiedy młody człowiek zaczyna w pełni rozumieć otaczający świat i kiedy jest chyba najbardziej wrażliwy na ludzkie problemy i wartości, kiedy też wybiera przyszłą drogę życiową. Jako inteligentny i wrażliwy mężczyzna doświadczył na sobie nazistowskiej pogardy dla człowieczeństwa wyrażającej się w ludobójstwie i wszelkich formach dyskryminacji. Po zakończeniu wojny zaś jeden totalitaryzm został zastąpiony kolejnym, tym razem komunistycznym. Wbrew sianej propagandzie również i on się odnosił z pogardą do indywidualnego człowieka. Traktował ludzi jako masy robotnicze, którymi należy rządzić z całą bezwzględnością, aby osiągnąć zamierzone cele. Były to lata jego młodego kapłaństwa, a następnie biskupstwa w Krakowie.

Nic więc dziwnego, że te przeżycia młodego wieku zostawiły trwałe ślady na wrażliwości Papieża Wojtyły, gdy chodzi o wartość człowieka jako osoby. Jako wrażliwy duszpasterz, dostrzegł różne zagrożenia w tym względzie, aktualne nie tylko w czasie wojny, lecz także i pokoju oraz dobrobytu. W adhortacji *Christifidels laici* zauważył bowiem, że:

istota ludzka, jeśli nie jest uznana i kochana na miarę jej godności żywego obrazu Boga (por. Rdz 1, 26), narażona jest na najbardziej upokarzające i wynaturzone akty „uprzedmiotowienia”, w wyniku których dostaje się w niewolę silniczego (n. 5).

Brak poszanowania dla osoby i jej słusznych uprawnień prowadzi w konsekwencji do napięć międzynarodowych, wzajemnej nieufności, nienawiści, a w końcu wojny, która jest najbardziej brutalnym i bezpośrednim niszczeniem człowieka. Szerokim echem odbiły się w świecie przemówienia papieskie wygłoszone podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej w roku jubileuszowym 2000. W przemówieniu powitalnym w Betlejem stwierdził on, że pokój dla świata jest możliwy jedynie wówczas gdy „godność i prawa

wszystkich ludzi, stworzonych na obraz Boży (por. Rdz 1, 26), będą uznawane i szanowane”.

Jednak również i w świecie, który nie cierpi wskutek wojny i cieszy się dobrobytem, nie brak poważnych zagrożeń dla godności człowieka jako obrazu Boga-Stwórcy. Wyliczył je na przykład w przemówieniu pożegnalnym na Jasnej Górze w roku 1987. Powiedział tam, że zagrożenie to

znajduje swoje odzwierciedlenie w krajach skądinąd wolnych, w nadużyciu wolności, w różnych przekroczeniach prawa Bożego, zwłaszcza gdy chodzi o poszanowanie życia, świętości małżeństwa, gdy chodzi o całą tę delikatną dziedzinę stosunku mężczyzny i kobiety, dziedzinę, która winna być oparta na poczuciu największej godności człowieka na obraz i podobieństwo Boże, a która jest redukowana w mentalności współczesnej, utylityryzycznej, permissywistycznej, w ten sposób, że już dla tej godności naprawdę nie ma miejsca.

Odnosząc się do zagrożeń w pojmowaniu ludzkiej płciowości, stwierdził, że:

w kontekście kultury, która poważnie zniekształca lub wręcz zatracza prawdziwe znaczenie płciowości ludzkiej, gdyż pozbawia ją zasadniczego odniesienia do osoby, Kościół uważa za swoją bardzo nagłą i niezastąpioną misję ukazywanie płciowości jako wartości i zadania całej osoby ludzkiej – mężczyzny czy kobiety – stworzonych na obraz Boga¹⁸.

Jan Paweł II traktuje nauczanie o ludzkiej płciowości w odniesieniu do osoby i jej wartości jako konieczną i „bardzo nagłą” misję współczesnego Kościoła. Wartość osoby ludzkiej zaś opiera się zasadniczo na wizji człowieka jako obrazu Bożego. Zagadnienie to zostało całościowo ujęte w encyklice *Evangelium vitae* z 1995 roku, poświęconej ochronie i wartości ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Przypomniał w niej, że:

Bóg ogłasza, że jest absolutnym Panem życia człowieka, ukształtowanego na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26–28). Życie ludzkie ma zatem charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nienaruszalność samego Stwórcy¹⁹.

18 *Familiaris consortio*, 32; por. też *Mulieris dignitatem*, 9.

19 *Evangelium vitae*, 53.

Całe swoje nauczanie o ochronie ludzkiego życia opiera Papież na biblijnych słowach o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże z wyraźnym przytoczeniem słów z Księgi Rodzaju. Do tych słów odwołuje się w encyklice aż 13 razy. W tej samej encyklice uczy również o ochronie życia w starości, aż do naturalnej śmierci. Można w tym względzie przytoczyć jego zdecydowane słowa: „Potwierdzam, że eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej”²⁰. W poglądach o dopuszczalności eutanazji widzi natomiast niepokojący przejaw tego, co nazywa „kulturą śmierci”. Mówi bowiem, że: „Stajemy tu w obliczu jednego z najbardziej niepokojących objawów „kultury śmierci”, szerzącej się zwłaszcza w społeczeństwach dobrobytu, charakteryzujących się mentalnością nastawioną na wydajność, według której obecność coraz liczniejszych ludzi starych i niesprawnych wydaje się zbyt kosztowna i uciążliwa” (EV 64).

Jego sprzeciw dotyczy również wszelkich manipulacji ludzkimi zarodkami. Mówi bowiem, że:

wykorzystywanie embrionów i płodów ludzkich jako przedmiotu eksperymentów jest przestępstwem przeciw ich godności istot ludzkich, które mają prawo do takiego samego szacunku jak dziecko już narodzone i jak każdy człowiek (EV 63)²¹.

Również w nauczaniu na temat ludzkiej pracy odwołuje się św. Jan Paweł II do biblijnego argumentu z Rdz 1, 26. Według niego właśnie w wykonywaniu pracy uwidacznia się w człowieku obraz Boży. Realizuje on bowiem nakaz Stwórcy, aby czynić sobie ziemię poddaną²². Kontynuuje niejako

20 Tamże, 65.

21 W tej samej encyklice cytuje słowa *Deklaracji o eutanazji* wydanej przez Kongregację Nauki Wiary *Iura et bona* (5 maja 1980), II: *AAS* 72 (1980), 564: „Nic i nikt nie może dać prawa do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, czy to jest embrion czy płód, dziecko czy dorosły, człowiek stary, nieuleczalnie chory czy umierający. Ponadto nikt nie może się domagać, aby popełniono ten akt zabójstwa wobec niego samego lub wobec innej osoby powierzonej jego pieczy, nie może też bezpośrednio ani pośrednio wyrazić na to zgody. Żadna władza nie ma prawa do tego zmuszać ani na to przyzwalać” (EV 57).

22 R. Krawczyk, *Argumentacja biblijna w encyklice Laborem exercens*, „Studia Płockie” 14 (1986), s. 23. Zresztą w pierwszym opisie stworzenia sam Bóg został ukazany obra-

Boże dzieło stworzenia i w ten sposób uwidacznia w sobie podobieństwo do Niego. W programowej encyklice społecznej *Laborem exercens* polski Papież naucza, że:

Człowiek jest obrazem Boga między innymi dzięki nakazowi otrzymanemu od swojego Stwórcy, by czynił sobie ziemię poddaną, by panował nad nią. W wypełnianiu tego polecenia człowiek, każda istota ludzka, odzwierciedla działanie samego Stwórcy wszechświata²³. I człowiek, stworzony na obraz Boga, przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy²⁴.

Co więcej, tekst z Księgi Rodzaju uważa za podstawę nauczania na temat ludzkiej pracy i traktuje go jako „pierwszą Ewangelię pracy”. Mówi bowiem, że jest on:

jakby pierwszą „ewangelią pracy”, ukazuje bowiem, na czym polega jej godność – uczy, że człowiek pracując, winien naśladować Boga, swojego Stwórcę, nosi bowiem w sobie – on jeden – ów szczególnie pierwiastek podobieństwa do Niego (LE 25)²⁵.

Papieskie nauczanie dotyczy każdego rodzaju pracy, jaką wykonują ludzie. Najważniejszy bowiem jest nie tyle rodzaj podejmowanej pracy, lecz pracujący człowiek. Wykonując bowiem swą pracę – jak powiedział Jan Paweł II w homilii wygłoszonej na lotnisku w Muchowcu podczas II pielgrzymki do Ojczyzny w 1983 roku – „wyciska na niej znamię osoby: obrazu i podobieństwa Boga samego”. Zasada ta dotyczy każdej bez wyjątku pracy, jednak w szczególnie sposób twórczości artystycznej. Jak pięknie zauważył polski Papież, wykonujący ją człowiek:

zowo jako robotnik, który pracuje przez sześć dni tygodnia, a w siódmym odpoczywa, stanowiąc w ten sposób wzór dla człowieka – por. tamże, s. 24.

23 *Laborem exercens*, 4.

24 *Laborem exercens*, 25; por. W. Ziemia, *Starotestamentalne uwarunkowania encykliki Jana Pawła II o pracy ludzkiej Laborem exercens*, w: *Posłaniec Warmiński 1983*, s. 172–173.

25 Por. R. Krawczyk, *Argumentacja biblijna w encyklice Laborem exercens*, dz. cyt., s. 23.

bardziej niż w jakikolwiek inny sposób objawia się jako obraz Boży i wypełnia to zadanie przede wszystkim kształtując wspaniałą matkę własnego człowieczeństwa, a z kolei także sprawując twórczą władzę nad otaczającym go światem. Boski Artysta, okazując artyście ludzkiemu laskawą wyrozumiałość, użycza mu iskry swej transcendentnej mądrości i powołuje go do udziału w swej stwórczej mocy²⁶.

Z ludzkiej godności opartej na Bożym obrazie wynika też ostateczne przeznaczenie człowieka. Mówi bowiem św. Papież, że „godność osoby ludzkiej jawi się w całym swoim pięknie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę jej pochodzenie i przeznaczenie: stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, odkupiony drogocenną krwią Chrystusa, człowiek został wezwany do tego, by być „synem w Synu”, żywą świątynią Ducha Świętego, i jest przeznaczony do życia wiecznego w uświęcającej komunii z Bogiem”²⁷.

Jednak podobieństwo człowieka do Boga jest nie tylko wspaniałym darem i przywilejem, lecz stanowi także i wielkie dla niego wyzwanie. Uwidacznia się ono w sumieniu, którym człowiek winien się kierować, aby odzwierciedlić w swym życiu Boży ideał. Dlatego napisał w encyklice *Dominum et vivificantem*:

stworzony na obraz Boga człowiek zostaje przez Ducha Prawdy obdarowany sumieniem, ażeby obraz wiernie odzwierciedlał swój Pierwotwór (n. 36).

Ideał ten można osiągnąć jedynie przez prawdziwą miłość, która polega na darze złożonym z samego siebie. Toteż Jan Paweł II uczy, że:

Człowiek – obraz Boga i Jego podobieństwo – nie urzeczywistni siebie inaczej jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie samego²⁸.

26 List do artystów z 4 kwietnia 1999 r., n. 1. Por. też: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z komentarzami św. Jana Pawła II w przekładzie z języków oryginalnych opracował biskup Kazimierz Romaniuk*, Kraków 2014, s. 61–62.

27 *Christifileles laici*, 34.

28 Homilia wygłoszona na mszy świętej beatyfikacyjnej o. Rafała Chylińskiego, Warszawa 9 czerwca 1999 r., pkt 5.

Przeglądając różne teksty papieskie, widzimy, jak często Papież Wojtyła odwołuje się do tekstu z Księgi Rodzaju na temat podobieństwa człowieka do Boga. Czyni to zaś, aby uczyć na temat godności i wartości osoby ludzkiej i powiązanych z nią zagadnień. Można je zebrać w kilka podstawowych kategorii, a mianowicie:

- ♦ godności osoby ludzkiej
- ♦ wolności osobistej
- ♦ godności kobiety i rodziny
- ♦ ochrony ludzkiego życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz
- ♦ wartości ludzkiej pracy.

Tak szeroki wachlarz zagadnień, a zarazem i częstotliwość wyraźnego powoływania się na tekst Księgi Rodzaju, pokazuje, że dla Papieża Polaka jest to najważniejszy tekst biblijny i chyba najbardziej charakteryzuje całe jego nauczanie. Sformułowanie o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże najlepiej bowiem wyraża i potwierdza chrześcijański personalizm św. Papieża. Personalizm ten jest pewno konsekwencją jego osobistych przeżyć i doświadczeń życiowych, zwłaszcza w okresie młodości, a później został ugruntowany teoretycznie przez studium specjalistyczne z etyki filozoficznej. Opiera go jednak przede wszystkim na sformułowaniu z Księgi Rodzaju 1, 26n o człowieku stworzonym „na obraz i podobieństwo Boże”.

Sporadycznie odwołuje się Jan Paweł II także do innych tekstów biblijnych, które mówią o człowieku jako obrazie Boga. Chodzi jeszcze o dwa inne sformułowania z Księgi Rodzaju. Pierwszy z nich, a mianowicie 5, 1, jest wyraźną rekapitulacją pierwszego opisu stworzenia i potwierdza, że „gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga go stworzył”. Odwołuje się do niego jeden raz w encyklice *Evangelium vitae*, w numerze 43. W tej samej encyklice, która stanowi całościowy wykład na temat wartości ludzkiego życia, znajduje się również jedno odwołanie do drugiego tekstu z Rdz 9, 6. Tekst ten zakazuje przelewania ludzkiej krwi dlatego, że „człowiek został stworzony na obraz Boga”. Odwołuje się do niego w numerze 39. swej encykliki. Chodzi również o tekst z Księgi Syracha 17, 3, który uczy, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz, obdarzając go swą mocą, a także tekst z Księgi Mądrości 2, 23. Ten ostatni mówi, że Bóg stworzył

człowieka, czyniąc go „obrazem własnej wieczności”. Do nich odwołuje się również tylko 1 raz w tej samej encyklice *Evangelium vitae*, w numerze 34.

Te pojedyncze odwołania pokazują, z jaką dokładnością podchodzi Jan Paweł II do Pisma Świętego. Nie pomija żadnego z tekstów mówiących o człowieku jako obrazie Bożym, choć główną uwagę skupia na pierwszym tekście z Księgi Rodzaju 1, 26n, który ukazuje to podobieństwo najbardziej dobitnie. Kolejne teksty biblijne albo są jego rekapitulacją, jak Rdz 5, 1, albo też dalszym rozwinięciem w postaci zakazu zabójstwa w Rdz 9, 6, czy też późniejszą reinterpretacją, jak teksty z Księgi Syracha 17, 3 i Księgi Mądrości 2, 23. Pierwszy z nich rozwija motyw władzy i mocy człowieka stworzonego na obraz Boży, drugi zaś widzi w nim powołanie do nieśmiertelności i jest zgodny z rozwojem wiary w życie pozagrobowe w końcowym okresie Starego Testamentu.

Jeszcze ciekawsze są odwołania do tekstów biblijnych Nowego Testamentu, które zawierają swoiście chrześcijańską reinterpretację motywu z Księgi Rodzaju. Chodzi przede wszystkim o tekst z Listu św. Pawła do Rzymian 8, 29, który ukazuje ideał chrześcijański jako upodobanie się do obrazu Syna Bożego: „by się stali na wzór obrazu Jego Syna”. Odwołuje się do niego aż pięciokrotnie w *Evangelium vitae* n. 36, *Dominum et vivificantem* 52, *Christifideles laici* 11, jak i *Veritatis splendor* w numerze 45. i *Ecclesia in Asia*, 13. Podobną wymowę posiada także 2 Kor 3, 18, który mówi o kontemplacji i upodobaniu się do obrazu Bożego. Cytaty tego tekstu znajdujemy m.in. w encyklice *Veritatis splendor*, 117, oraz *Rosarium Virginis Mariae*, 9.

Obydwa sformułowania Pawłowe czerpią zapewne inspirację z tekstu podstawowego, najstarszego i najbardziej uwydatnionego przez podwójną konstrukcją paralelną, którym jest właśnie cytat z Księgi Rodzaju 1, 26n. To do niego najczęściej odwołuje się św. Jan Paweł II w swoim nauczaniu. Wpływ na ten wybór mogły mieć również upodobania literackie polskiego Papieża, a zapewne jeszcze bardziej kontekst stworzenia, który wyznacza fundamenty antropologii chrześcijańskiej.

Po dokonaniu przeglądu papieskich tekstów nawiązujących do Rdz 1, 26n nasuwa się pytanie o jego metodę tłumaczenia, czyli egzegezy tekstów biblijnych, jaką stosuje Jan Paweł II. Jak określić jego metodę egze-

getyczną w odniesieniu do metody stosowanej przez profesjonalnych biblistów? Wiadomo przecież, że jego specjalizacja naukowa nie dotyczyła biblistyki, lecz etyki filozoficznej. Właśnie w tej dziedzinie się specjalizował i był profesorem na KUL-u. Na temat egzegezy Jana Pawła II wypowiedzieli się już niektórzy bibliści, zwłaszcza polscy. Stanisław Wronka mówi o jego integralnym podejściu do Pisma Świętego, a w szczególności zwraca uwagę na egzystencjalny wymiar jego egzegezy²⁹. Stefan Szymik natomiast stwierdza, że Jan Paweł II posługuje się w swej egzegezie tzw. sensem przystosowanym, czyli biblijną akomodacją³⁰.

Systematyczne omówienie papieskiej interpretacji jednego tylko tekstu biblijnego daje nam możliwość jeszcze dokładniej określić jego sposób tłumaczenia i stosowania Pisma Świętego. Pierwsze spostrzeżenie, jakie się nasuwa, dotyczy przede wszystkim jego bardzo dobrej wiedzy na temat szczegółowych kwestii egzegetycznych, takich jak np. rozróżnienie dwóch opisów stworzenia i ich oddzielną interpretację, podobieństwo hebrajskich określeń mężczyzny i kobiety (*iś* – *iśśa*), a także podobieństwo drugiego opowiadania o stworzeniu do dawnego języka mitów (MD 6). Są to kwestie dobrze znane dla profesjonalnych biblistów i powszechnie uznawane, jednak w początkowych latach pontyfikatu Papieża Wojtyły nie były jeszcze tak rozpowszechnione i jednoznacznie akceptowane. Bardzo poprawne z punktu widzenia egzegezy jest również podejście Papieża do obrazowego określenia „żebra” pierwszego człowieka, z którego Bóg utworzył kobietę (Rdz 2, 21n) i jego właściwa interpretacja w sensie „tożsamości w człowieczeństwie”.

Drugą bardzo charakterystyczną cechą jego podejścia do biblijnych tekstów jest godne podziwu i bardzo wnikliwe wmyślenie się w ich zawartość treściową. Pozwala mu ono bardzo trafnie dostrzec takie istotne z punktu widzenia egzegezy określenia, jak „panowanie” nad światem czy też „pomoc dla mężczyzny” (MD 6). Tak dogłębne wniknięcie w sens biblijnego orędzia pozwala mu na wyciągnięcie bardzo słusznych, także z punktu

29 S. Wronka, *Od słowa do rzeczywistości – Jana Pawła II integralna lektura Biblii, w: Ioannes Paulus II – in memoriam*, dz. cyt., s. 427-430.

30 S. Szymik, *Jana Pawła II interpretacja Biblii w świetle papieskich homilii gromniczych*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam*, dz. cyt., s. 405.

widzenia egzegetycznego, wniosków. Chodzi o szczególną godność istoty ludzkiej jako stworzonej na „obraz i podobieństwo Boże”, o równą godność mężczyzny i kobiety czy też miłości małżeńskiej jako przewyżczenia ludzkiej samotności. W tym właśnie sensie kobieta stanowi „pomoc” dla mężczyzny (Rdz 2, 18. 20). Tego typu wnioski egzegetyczne są dziś powszechnie obecne w opracowaniach biblistów.

Z drugiej zaś strony polski Papież nie unika w swej egzegezie pojęć wypracowanych przez współczesną filozofię, antropologię i teologię, takich jak: prawdy antropologiczne, osoba, istota ludzka, istota rozumna, byt ludzki, bytowanie w relacji (MD 6 n). Nie stroniąc od tej terminologii, która należy przecież do chlubnego dorobku ludzkiej kultury, poszerza perspektywę refleksji na tematy sformułowane w Piśmie Świętym. Nade wszystko jednak kieruje się motywacją duszpasterską. Odwołując się bowiem do nauczania Pisma Świętego, pragnie ukazać wartość i godność człowieka, aby w ten sposób przeciwstawić się instrumentalnemu traktowaniu ludzi przez niektóre systemy polityczne, a zwłaszcza zachłanny kapitalizm.

Bibliografia

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z komentarzami św. Jana Pawła II w przekładzie z języków oryginalnych opracował biskup Kazimierz Romaniuk*, Kraków 2014.
- Garbarz A., *Przestanki biblijne „Ewangelii pracy” według encykliki Jana Pawła II *Laborem exercens** w: *U źródeł Mądrości*, red. S. Harzęga, Rzeszów 1997, ss. 119–132.
- Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 1–15, Kraków 2006–2009.
- Krawczyk R., *Argumentacja biblijna w encyklice *Laborem exercens**, „*Studia Płockie*” 14 (1986), s. 23–32.
- Kudasiewicz J., *Biblijne podstawy encykliki *Evangelium vitae**, w: *W stronę ... życia*, red. M. Renkielska, Kielce 1996, s. 34–46.
- Lemański J., *Księga Rodzaju*, cz. I (NKB NT 1/1), Częstochowa 2013.
- Szymik S., *Jana Pawła II interpretacja Biblii w świetle papieskich homilii gromniczych*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam. Księga pamiątkowa Stowarzyszenia*

Bibliistów Polskich ku czci Ojca świętego Jana Pawła II, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 392–406.

Witczyk H., *Jan Paweł II – promotor przełomu w biblistyce katolickiej XX wieku*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam, Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 407–424.

Wronka S., *Od słowa do rzeczywistości – Jana Pawła II integralna lektura Biblii*, w: *Ioannes Paulus II – in memoriam, Księga pamiątkowa Stowarzyszenia Bibliistów Polskich ku czci Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 425–456.

Ziemia W., *Starotestamentalne uwarunkowania encykliki Jana Pawła II o pracy ludzkiej *Laborem exercens**, w: *Posłaniec Warmiński 1983*, s. 172–178.